

Drodzy Bracia i Siostry!

W święto Ofiarowania Pańskiego Kościół (już po raz trzeci) obchodzi Dzień Życia Konsekrowanego. Jednym z celów tego Dnia - według zamysłu Ojca świętego - jest poznanie tej formy życia i pogłębienie szacunku do niego (por. Orędzie z okazji obchodów I Dnia Życia Konsekrowanego,3). Wsłuchując się w Słowo Boże dzisiejszej niedzieli (IV zwykła A), spróbujemy w jego świetle przyjrzeć się niektórym aspektom tajemnicy życia konsekrowanego.

'Szukajcie Pana, którzy pełnicie Jego nakazy': tajemnica powołania

Prorok Sofoniasz w wizji przyszłego sądu Boga nad wszystkimi narodami widzi uratowanych 'w dzień gniewu Pana'. Należą do nich przede wszystkim ci, co szukają Boga i Jego woli. Szukanie Boga i Jego woli jest najważniejsze; ubóstwo, pokora i uczciwość - to jakby konsekwencja tej zasadniczej postawy człowieka.

Już dla świętego Benedykta, ojca monastycyzmu zachodniego, pierwszą i rozstrzygającą oznaką, czy ktoś nadaje się do klasztoru, jest 'czy prawdziwie szuka Boga' (Reguła, LVIII). Owo szukanie Boga leży u podstaw każdego powołania do życia konsekrowanego w różnych jego formach. Tych form jest wiele; każda ma własny styl życia i apostołatu, 'którego elementy mogą być skrajnie odmienne: pustynia i miasto, kontemplacyjna klauzura i wysunięte placówki apostołstwa. ucieczka od świata i zanurzenie się w kulturach, milczące nasłuchiwanie i twórcze wykorzystanie środków przekazu, stabilność życia klasztornego i ruchliwość pracy misyjnej' (Orędzie Ojców IX Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, II). Chwałą Kościoła i źródłem łask są Instytuty oddane całkowicie kontemplacji; liczne są Zgromadzenia zakonne i Stowarzyszenia życia apostołskiego oddające się działalności apostołskiej i misyjnej. Od pięćdziesięciu lat istnieją w Kościele Instytuty świeckie, których członkowie żyją w świecie i pragną - poprzez praktykę rad ewangelicznych - 'dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw' (Vita consecrata, 10). W tej wielości form, u schyłku drugiego tysiąclecia, żyje w całym Kościele przeszło milion osób, w Polsce około czterdzieści tysięcy. Któż zresztą z nas nie spotkał w życiu jakiejś zakonnicy czy zakonnika, w habitcie czy bez habitu?! Być może nie zawsze uświadamialiśmy sobie, że należą oni do tych, którzy na wzór Apostołów porzucili wszystko i oddali się na wyłączną służbę Bogu i Kościołowi, naśladując Chrystusa na drodze rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Nie znaczy to bynajmniej, że każdy chrześcijanin nie jest powołany, aby 'zachowywać czystość właściwą dla swego stanu życia, okazywać posłuszeństwo Bogu i Kościołowi oraz zachowywać rozsądny dystans wobec dóbr materialnych' (Vita consecrata, 30). Powołanie to wypływa z sakramentu Chrztu, z którym wiąże się powszechne powołanie do świętości, czyli do naśladowania Chrystusa. Powołanie do życia konsekrowanego jest wezwaniem do 'szczególnego' naśladowania, czyli do odtworzenia w sobie - w miarę możliwości - tej formy życia, jaką obrał Syn Boży, przyszedłszy na świat (por. Lumen gentium, 44). Ta 'szczególność' polega na 'poddaniu Chrystusowi całej swej egzystencji' (Vita consecrata, 16). Rzecz jasna, za tym poddaniem musi stać totalny wysiłek, aby serce człowiecze pozostało 'niepodzielne', całkowicie poświęcone na wyłączną służbę Bogu i utożsamiające się z tajemnicą Chrystusa. Osoby konsekrowane są więc w Kościele - natury rzeczy - znakiem świętości, bo odzwierciedlają sposób życia samego Chrystusa. Samo zaś życie konsekrowane to dar ofiarowany Kościołowi, aby wszyscy mogli dostrzec 'to, co jedynie jest potrzebne' (por. Łk 10, 42): świętość.

'Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata': tajemnica konsekracji

Święty Paweł zachęcając Koryntian do przypatrywania się swemu powołaniu, wylicza skrzętnie cechy tego powołania 'według oceny ludzkiej~': głupie, niemocne, wzgardzone. Jednym słowem: Bóg wybiera to, co jest niczym, aby - przez Chrystusa - zaistniało, stało się bytem. Ojciec święty komentując to Pawłowe rozumowanie, nazywa je 'szczytem paradoksu'

(Fides et ratio, 23).

Jakimś 'paradoksem' jest też samo rycie konsekrowane. Niemało jest też dziś ludzi, którzy uważają, że życie zakonne to swoiste 'marnotrawstwo' ludzkich energii, to rozmijanie się z wyzwaniem epoki, to przeżytek. Trzeba przyznać, że są to obiegowe opinie dzisiejszej 'mądrości świata', ale 'mądrość krzyża', w której zanurzone jest życie konsekrowane, potrafi z pomocą wiary otworzyć człowieka na jego własną słabość i na moc Chrystusową. Ślubowane rady ewangeliczne są podstawowym wyrazem tej mądrości krzyża. Wyrażają bowiem drogę ewangelicznego radykalizmu, do którego wezwane są osoby konsekrowane.

Kościół podnosząc w życiu konsekrowanym rady ewangeliczne do rangi ślubów albo przynajmniej zobowiązań: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa uświadamia wszystkim wiernym 'pierwotne zranienia' ludzkości zadane przez grzech pierworodny: pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pychę żywota; wskazuje też na potrzebę całkowitego poświęcenia się Bogu. Profesja tych rad to jakby opatrunek Kościoła położony na owe odwieczne i nigdy nie gojące się rany. Kładąc je na rany powołanych, konsekruje ich dla Boga i czyni 'błogosławieństwem dla życia ludzkości i dla życia samego Kościoła' (Vita consecrata, 87). Jeżeli powołani - przy całej słabości natury ludzkiej - publicznie i na stałe zobowiązują się do życia ślubami, to w gruncie rzeczy nie pragną niczego innego jak tylko wzbudzić w sobie większy żar miłości do Chrystusa, upodobnić się do Niego i z pokorą - przez służbę Bogu i ludziom - dawać świadectwo Jego tajemnicom, zgodnie z charyzmatem założyciela.

Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej 'Vita consecrata' (87-92) podkreśla, że śluby zakonne - w wymiarze świadectwa - są również prorocką odpowiedzią na trzy główne wyzwania i prowokacje świata. I tak 'radosna praktyka doskonałej czystości' jest bezpośrednią odpowiedzią na hedonistyczną kulturę, sprowadzającą często płciowość do rangi zabawy, towaru lub kultu. Profesja ewangelicznego ubóstwa, połączonego z solidarnością i miłosierdziem - czyli życie pracowite, w prostocie, umiarkowaniu i wyrzeczeniu oraz w zależności od przełożonych - jest czytelną odpowiedzią na prowokację materialistycznej żądzy posiadania, lekceważącej słabszych i zasady społecznej sprawiedliwości. Ślub posłuszeństwa czyli podporządkowanie przełożonym własnej woli - jest skuteczną odpowiedzią na trzecie wyzwanie świata, pojmującego opacznie wolność, oddzielając ją od prawdy i norm moralnych.

'Błogosławieni...': tajemnica świadectwa

W Kazaniu na Górze Pan Jezus ogłasza nową, 'lepszą' - w porównaniu do starotestamentalnej - sprawiedliwość, której kodeks streszcza w ośmiu błogosławieństwach. Te błogosławieństwa - ujęte w formie uroczystych życzeń - są zarazem nieodzownym warunkiem wejścia do Królestwa niebieskiego; warunkiem i jednocześnie drogą, bo tworzą nierozdzielną 'wspólną wartość': nie można bowiem żyć tylko jednym błogosławieństwem, a inne lekceważyć i nie praktykować.

Można śmiało powiedzieć, że w tych ewangelicznych 'błogosławionych' osoby konsekrowane dostrzegają swój ideał i swój cel. Iako ludzie ubodzy duchem, a zarazem cisi, strapieni i łaknący sprawiedliwości, miłosierni i czystego serca, pokój czyniący i nierzadko prześladowani z powodu Ewangelii, mają przecież 'dawać wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw' (Lumen gentium, 31). Świadcząc zaś o Ewangelii błogosławieństw, osoby konsekrowane wskazują 'innym braciom i siostram cel, jakim jest ostateczna szczęśliwość w bliskości Boga' (Vita consecrata, 33).

Osobiste świadectwo - ożywione modlitwą i pokutą - jest pierwszoplanowym zadaniem życia konsekrowanego. 'Dawać świadectwo o Chrystusie swoim życiem, czynami i słowami oto szczególnie misja życia konsekrowanego w Kościele i w świecie' (Vita consecrata, 109). Nie wyklucza to jednak innych form posłannictwa zakonów. I tak osoby konsekrowane obecne są w wielu obszarach działalności Kościoła: pracują na misjach, w nowej ewangelizacji, angażują się dla biednych i chorych, działają na polu edukacji i kultury, uczestniczą w świecie

środków społecznego przekazu czy też w dialogu ekumenicznym. W czasie ostatniej pielgrzymki do Polski, w roku 1997, Ojciec święty w Orędziu do osób konsekrowanych z Jasnej Góry położył im na serce potrzebę nowej ewangelizacji: 'Kościół w pierwszym rzędzie oczekuje od was, że poświęcicie wszystkie siły, aby głosić prawdę o krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa współczesnemu pokoleniu Polaków i przeciwstawić się największej pokusie naszych czasów - odrzuceniu Boga-Miłości' (3).

W całej swej działalności apostołskiej osoby konsekrowane starają się stosować sprawdzoną zasadę świętych: 'trzeba ufać Bogu tak, jakby wszystko zależało tylko od Niego, ale i pracować niestrudzenie, jakby wszystko zależało tylko od nas' (Vita consecrata, 73).

Pamiętają, że najbardziej czytelnym świadectwem jest zgodność pomiędzy przepowiadaniem a życiem i że 'od każdego oczekuje się nie tyle sukcesów, co raczej wysiłku wierności' (Vita consecrata, 63).

Najmilsi w Chrystusie Panu!

W tym roku 1999, poświęconym Bogu Ojcu a zarazem ostatnim roku bezpośrednich przygotowań Kościoła na Wielki Jubileusz Narodzin Zbawiciela, spodziewamy się kolejnych duszpasterskich odwiedzin Ojca świętego w naszej Ojczyźnie. Oczekiwana jest też beatyfikacja męczenników drugiej wojny światowej; wielu z nich wyrosło w środowisku życia konsekrowanego. Niech to będzie dla osób konsekrowanych zachętą do dochowania wierności swoim zobowiązaniom wobec Boga; dla młodych - zaproszeniem do wielkodusznej odpowiedzi na Boże powołanie; a dla nas wszystkich wezwaniem do włączenia się w wielkie dzieło promocji powołań do życia konsekrowanego.

Wspomagajmy powołanych modlitwą, wypraszaćmy dla nich dary i łaski z Nieba, zawierajmy ich opiece Matce Jezusa.

Niech nam w tym błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen.